

# Rebeka – Maja Kleszcz & incarNations

Widziałam cię po raz pierwszy w życiu  
I serce me w ukryciu  
Cicho szepnęło: to jest on!  
I nie wiem skąd, przecież jesteś obcy,  
Są w mieście inni chłopcy  
Ciebie pamiętam z wszystkich stron  
Kupiłeś "Ergo" i w mym sklepiku,  
Zawsze tak pełnym krzyku,  
Wszystko umilkło, nawet ja!  
Mówiąc "adieu", ty się śmiałeś do mnie,  
Ach, jak mi żal ogromnie,  
Że cię nie znałam tego dnia  
O mój wymarzony,  
O mój wytęskniony,  
Nie wiesz o tym przecież ty,  
Że w małym miasteczku za tobą ktoś  
Wypłakał z oczu łzy  
Że biedna Rebeka  
W zamyśleniu czeka,  
Aż przyjedziesz po nią sam  
I zabierzesz ją jako żonę swą  
Hen, do pałacu bram  
Ten krzyk, ten gwałt, ten cud,  
Ja sobie wyobrażam, Boże mój!  
Na rynku cały lud,  
A na mnie błyszczą biały weselny strój!  
O mój wymarzony,  
O mój wytęskniony,  
Czy kto kocha cię jak ja?  
Lecz ja jestem biedna i to mój sen,  
Co całe życie trwa  
Pamiętam dzień, było popołudnie,  
Szłam umyć się pod studnię  
Tyś samochodem przybył raz,  
A koło ciebie siedziała ona,  
Żona czy narzeczona,

Przez mgłę widziałam razem was  
Coś zakręciło się w mej głowie  
Mam takie słabe zdrowie  
W sercu ścisnęło coś na dnie,  
Padłam na bruk, tobie wprost pod nogi,  
Cucąc mnie, pełen trwogi,  
"Co pani jest?" - spytałeś mnie  
O mój wymarzony,  
O mój wytęskniony,  
Nie wiesz o tym przecież ty,  
Że w małym miasteczku za tobą ktoś  
Wypłakał z oczu łzy  
Że biedna Rebeka  
W zamyśleniu czeka  
Aż przyjedziesz po nią sam,  
I zabierzesz ją jako żonę swą  
Hen, do pałacu bram  
Ten krzyk, ten gwałt, ten cud,  
Ja sobie wyobrażam, Boże mój!  
Na rynku cały lud,  
A na mnie błyszczą biały weselny strój!  
O mój wymarzony,  
O mój wytęskniony,  
Czy kto kocha cię jak ja?  
Lecz ja jestem biedna i to mój sen,  
Co całe życie trwa



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych